

Przed tekstem t. j. 1-ma strona 40 gr. za w. m-m 1 kam. str. 6 kam. w tekście 60 gr. nekrologi 25 gr. swyca. 15 gr. strona 10 kamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.50 gr., dla bezrobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia szarym i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68005.

## Dziękuję panu prokuratorowi! Dziś przesłuchanie ostatnich 14 świadków

### Szesty dzień procesu „Ślepego Maksa”.

**ŁÓDŹ 11.5** W dniu dzisiejszym rozprawę przeciw „Ślepemu Maksowi” i jego towarzyszom wznowiono o godz. 9 min. 45 rano. Pierwszy zeznaje świadek Leib Kaszub, następnie Majer Wojdysławski, po czym idą inni świadkowie Kaszub Icek, Kaszub Jankiel i Kaszub Mendel. Ogółem w dniu dzisiejszym sąd przesłucha ostatnich 14-siu świadków.

Dziś między innymi zeznawać będzie również kierownik brygady Wydziału Sledczego komisarz Brzozowski. Jutro miano nadziei normalny przebieg.

**ŁÓDŹ, 11.5.** — Proces „Ślepego Maksa” dobiega końca. Sąd bada świadka Złotowski, który mówi o interwencji „Ślepego Maksa” między nim a niejakim Lichtensteinem.

Następnie zbadano kilku świadków na okoliczność zeznań, jakie miało miejsce w swoim czasie przed domem przy ul. Sienkiewicza 9. Krytycznego dnia doszło do awantury między „Ślepiym Maksem” a niejakim Kukrem, na którym „Ślepy Maks” chciał wymusić zrzeczenie się kaucji w kwocie 1500 złotych na rzecz niejakiego Woliciego, właściciela majątku Witkowiec pod Łodzią, od którego Kukier kupował mleko.

„Ślepy Maks” miał zostać administratorem majątku Woliciego. Poszczególne świadkowie zeznają, że „Ślepy Maks” został krytycznego dnia napadnięty przed domem przy ul. Sienkiewicza 9 przez Kukra.

Po zbadaniu jeszcze kilku świadków na okoliczność interwencji „Ślepego Maksa” w sprawach wesołych, sąd przystąpił do badania świadka Nitki, który w swoim czasie wezwany został do biura „Ślepego Maksa” w celu zobowiązania się na piśmie, iż rozszaleł pogłoskę

Wolnego, który po kilku dniach przytrzymał go w Ostrowie Wlkp. osadzono w więzieniu wleńskim. Drugi osobnik znany również policji ukrywa się dotąd.

**GROŹNY POŻAR W ZAWIERCIU.**  
**STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.**

Zawiercie, 11.5. — Ubiegłej nocy w Zawierciu przy Starym Rynku wybuchł groźny pożar, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach, w tym jedną śmiertelną.

Pożar powstał w jednym z domów, zamieszkałym przez kilka rodzin. Ogień objął tak nagle budynek, że mieszkańcy obudzeni ze snu ratowali się wyskakując przez okna.

Na wysokim parterze mieszkała rodzina Morowiczów. Dwie córki Morowiczów wyskakując przez okna doznały ciężkich obrażeń.

W strasznym zamieszaniu zapomniano o śpiącym w domu 19-letnim Dawidzie Morowiczu, który spał tak twardo, że obudził się dopiero w chwili, gdy całe mieszkanie było ogarnięte ogniem.

Nie zdążył on już uciec i poniósł straszną śmierć w płomieniach.

Na miejsce pożaru przybyły trzy strażnice, które ogień zlokalizowały. Spłonęły dwa domy wraz ze wszystkimi sprzętami.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Tragiczny ten pożar wywołał w Zawierciu przynębiające wrażenie.

Prakurator: Kto był tym chrześcijaninem, którego Nitka widział u Ślepego Maksa?  
Świadek: Burmistrz.  
Ślepy Maks: Kłaniając się powiada: Dziękuję panu prokuratorowi.  
Ślepy Maks dziękował prokuratorowi dlatego, że uważał odpowiedź świadka dla siebie za korzystną, gdyż poprzednio twierdził, że Nitka zastał u niego komisarza policji, podczas gdy był to były burmistrz Aleksandrowa, Arturzejk.

Świadek Andrzejak twierdził, że był przy padku w swoim czasie u Ślepego Maksa, który prosił go o napisanie kilku słów, mających stanowić treść oświadczenia, odczytanego przez Nitkę. Ponieważ nie widział w tem nic złego, przeto treść oświadczenia napisał, zaś Nitka położył swój podpis. Na zapytanie stron świadek Andrzejak zeznał, iż był również świadkiem w swoim czasie w procesie o zabójstwo Balbermana. Świadek twierdził, iż zna Ślepego Maksa od szeregu lat. Bornstein uważał za bardzo czulego na biedę ludzką jako osobę przychodzącą zawsze z pomocą ludziom po krzywdzonym.

Po zbadaniu kilku świadków, którzy do sprawy nie nowego nie wnieśli, sąd przystąpił do badania świadka Templińskiego, znanego dyplomowanego nauczyciela tańca na terenie Łodzi. Mówił on o osobie oskarżonego Henocha Fuchsa. Oskarżony Fuchs był wiceprezesem Tamud-tory i innych religijnych organizacji w Łodzi, Fuchs, będąc prezesem żydowskich stowarzyszeń, często stawał wnioskami o usunięcie z tych stowarzyszeń osób, które wedle zdania Fuchsa zajmowały się brudnymi sprawami. Na tem sąd zakończył badania świadków i ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego.

## Dyplomaci u króla Jerzego.



Grupa dyptomatów po złożeniu życzeń królowi Jerzemu V. Od lewej strony ku prawej poseł szwedzki, poseł Nepalu (z piórem). Po prawej stronie: ambasador Japonji Matsu-dei — rozmawia z posłem belgijskim de Cartier.

## Katastrofa lotnicza w Krakowie. ŚMIERĆ OBIECUJĄCEGO PILOTA.

### APARAT UDERZYŁ O DACH HANGARU.

**KRAKÓW 11 maja.** Na lotnisku wojskowym w Rakowicach wydarzyła się niezwykła katastrofa w czasie ćwiczeń, której ofiarą padł młody świetnie się zapowiadający pilot 2 p. lot. kapr. Godlewski.

Przebieg katastrofy przedstawia się następująco:

Około godz. 16-ej startowała do ćwiczeń samolotowa myśliwka, mając wiatr boczny Start był dość długi ze względu na wyjątkowo warunki w jakich się odbywał. Normalnie startuje się pod wiatr.

Kapr. Godlewski startował na prawym skrzydle trójki, mając nawprost róg hangarów.

W pewnej chwili, gdy maszyna poderwała się od ziemi, Godlewski zobaczył, że lecąc całą siłą rozpędu na hangar. Nie tracąc zimnej krwi, poderwał maszynę pionowo w górę, chcąc uniknąć zderzenia.

W lewo skręcić nie mógł, gdyż byłby wpadł na aparat sąsiedni, co byłoby spowodowało o wiele większą katastrofę.

Wysiłki jednak pilota niestety zawiodły. Maszyna całym impetem uderzyła w hangar i rozbiła się.

Wystrucony siłą uderzenia kapral Godlewski przeleciał ponad dachem hangaru i spadł poza nim ginąc na miejscu.

Katastrofa i zgon dzielnego pilota wywołały wielkie wrażenie w gronie towarzyszy lotnych i przelotnych, tragicznie zmarłe go.

## Dwaj bandyci w roli policjantów. Dzielną wieśniaczką splotyła opryszków.

**WIELUN 11.5** We wsi Raduczycy, gm. Radoszewice do mieszkania Antoniego Olejnika w czasie jego nieobecności weszło dwóch osobników, którzy oświadczyli Olejnikowej, że są z policji i mają rozkaz przeprowadzić rewizję w poszukiwaniu sacharyny.

Jeden z osobników stanął przy drzwiach drugi zaś w płaszczu i czapce podobnej do policyjnej, naciągniętej białym pokrowcem zaczął plondrować mieszkanie.

Olejnikowa nie bardzo wierząc, że ma do czynienia z funkc. Pol. Państw. usiłowała dwukrotnie wymknąć się z mieszkania i wreszcie alarm, lecz osobnicy zawsze zapanowali ten udaremniając.

groząc rewolwerem.

W pewnej chwili jednak odważna niewiasta korzystając z nieuwagi rabusiów wyskoczyła oknem, co widząc dwaj rzekomi policjanci rzucili się do ucieczki nic nie zarabowawszy.

Powiadomiona o powyższym policja po energicznym dochodzeniu ustaliła z podanego rysopisu, że jednym z rabusiów jest Włodzisław Stanisław bez stałego miejsca zamieszkania.

**Wolnego, który po kilku dniach przytrzymał go w Ostrowie Wlkp. osadzono w więzieniu wleńskim. Drugi osobnik znany również policji ukrywa się dotąd.**

## Żywcem zasypana w dole z kartoflami Nieszczęśliwy wypadek podczas kopania ziemniaków.

**BIAŁYSTOK, 11.5.** — Wczoraj o godz. 6 wiecz. pogotowie ratunkowe zostało zadzwoniane przez policję o niesamowitym wypadku zasypania żywcem w Pieczurkach młodej kobiety.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że 23-letnia Helena Sosnowska, gdy weszła do dołu z kartoflami, została zasypana przez walące się na nią zwaly ziemi i piasku. Razem z nią wpadł do dołu...

celiem skłonienia go do unikania zaostrezenia konfliktu.

Dzienniki wyrażają obawy, że konflikt ten może poważnie zaciążyć na Lidze Narodów, albowiem wątpliwe jest, aby Włochy przyjeły jakiegokolwiek zalecenie Ligi, sprzeczne z prestieżem Włoch zaś posunięcia Mussoliniego napewno nie wzmocniła dla niego sympatii w Lidze.

## Dolar 5.30

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.33, w placeniu 5.30, dolar złoty w żądaniu 9.25, w placeniu 9.20, funt arzielny w żądaniu 26, w placeniu 25.80, rubel złoty w żądaniu 4.75, w placeniu 4.70, marka w żądaniu 1.94, w placeniu 1.93, za 100 fr. francuskich 35.00 w placeniu 34.90, Bank Polski w godzinach zwykłych kupował dolary po 5.28, i 5.27 funty angielskie 25.60.

## „BABIE USZY” Cała rodzina zatruta grzybami.

### TROJE DZIECI ZMARŁO.

**Radomsko, 11.5.** — We wsi gminie Dobryszyc wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trojga dzieci.

Oto mieszkanka tej wsi Bartnikowa, żona Stanisława i matka trojga dzieci w wieku 3, 5 i 7 lat — uzbierała w lesie większą ilość grzybów, które noszą nazwę „babie uszy”. Grzyby te ugotowała i dała do spożycia mężowi i trojgu drobnym swym dzieciom.

Skutki tego były straszne. Po kilku godzinach zmarło 1-sze dziecko, a w następnym dniu zmarło pozostałe dwoje dzieci.

przechodząc okropne meczarnie. Zaalarmowany powyższemu lekarz powiatowy pośpieszył z ratunkiem i umieścił Bartnika i jego żonę w szpitalu powiatowym w Radomsku, gdzie walczą ze śmiercią.



### Proklamacja cesarza Abisynji.

Cesarz Haile Selassie włożył podczas odczytywania proklamacji o wprowadzeniu w Abisynji powszechnego obowiązku służby wojskowej.

## Popierajcie Czerwony Krzyż!









